

Nakład 4500 egz.

INFORMATOR

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „KARWINY” w GDYNI



**Z OKAZJI OBCHODÓW 100-LECIA ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ NAJJAŚNIEJSZĄ RZECZPOSPOLITĄ,**

RADA NADZORCZA, ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI

**ŻYCZĄ WSZYSTKIM CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ „KARWINY” W GDYNI 100 LAT A NAWET
200 LAT (DLA SENIORÓW), ŻYCIA W ZDROWIU I DOSTATKU.**

Polskie pieśni patriotyczne

Hymn Polski

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę,
przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany-
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Białe róże

Rozkwitają pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży
najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił,
kwiat na ziemi zwiądl.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko,
zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż
przeszło lato jesień zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do
dziewczyny swej.

Hej dziewczyno ułan w boju padł
choć mu dałaś białej róży kwiat
czy nieszczerzy był twej dłoni dar
czy też może wygasł twego serca żar

W pustym polu zimny wichur dmie
już nie wróci twój Jasieńko, nie
śmierć okrutna zbiera krwawy lud
zakopali Jasia twego w ciemny grób

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence
padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

Idzie żołnierz

Idzie żołnierz,
Borem lasem, borem lasem
Przymierając,
Z głodu czasem, z głodu czasem.
Suknia na nim,
Nie blakuje, nie blakuje,
Wiatr dziurami,
Przelatuje, przelatuje.
Chustka czarna,
Jest za pasem, jest za pasem,
Ale i w tej,
Pusto czasem, pusto czasem.
Chociaż żołnierz,
Obszarpany, obszarpany,
Przecież idzie,
Między pany, między pany.
Trzeba by go,
Obdarować, obdarować,
Soli jemu,
Nie żałować, nie żałować.
Wtenczas żołnierza,
Szanują, ach szanują,
Kiedy trwoję,
Na się czują, na się czują.

O mój rozmarynie

O, mój rozmarynie, rozwijaj się,
o, mój rozmarynie, rozwijaj się,
pójdę do dziewczyny,
pójdę do jedynej, zapytam się,
pójdę do dziewczyny,
pójdę do jedynej, zapytam się.

A jak mi odpowie
- nie kocham cię,
a jak mi odpowie
- nie kocham cię,
ułani werbują,
strzelcy maszerują, zaciągnę się,
ułani werbują,
strzelcy maszerują, zaciągnę się.

Dadzą mi buciki
z ostrogami,
dadzą mi buciki
z ostrogami,

i siwy kabacik,
i siwy kabacik, z wyłogami,
i siwy kabacik,
i siwy kabacik, z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego,
dadzą mi konika cisawego,
i ostrą szabelkę,
i ostrą szabelkę, do boku mego,
i ostrą szabelkę,
i ostrą szabelkę, do boku mego.

Dadzą mi manierkę
z gorzałczyną,
dadzą mi manierkę
z gorzałczyną,
a żebym nie tęsknił,
a żebym nie tęsknił za dziewczyną,
a żebym nie tęsknił,
a żebym nie tęsknił za dziewczyną,
a żebym nie tęsknił za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów
na bagnety,
pójdziemy z okopów
na bagnety,
bagnet mnie ukłuje,
śmierć mnie pocałuje, ale nie ty,
bagnet mnie ukłuje,
śmierć mnie pocałuje, ale nie ty.

Za tę naszą ziemię
skąpaną we krwi,
za tę naszą ziemię
skąpaną we krwi,
za naszą niewolę,
za nasze kajdany, za wylane łzy,
za naszą niewolę,
za nasze kajdany, za wylane łzy.

Przybyli ułani

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Stukają, wołają: „puść panienko!”
(bis)

O Boże, a cóż to za wojacy?
Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!

Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie.
O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?
Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Rota

1. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy,
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy.
Nie damy by nas zniemczył wróg!
Ref.: Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!
2. Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Ref.: Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!
3. Nie damy miana polski zgnieść,
Nie pójdziem żywo w trumnę
W Ojczyzny imię i w jej cześć
Podnosim czoła dumne.
Odzyska ziemię dziadów wnuk.
Ref.: Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!
4. Nie będzie Niemiec pluł nam
w twarz,
Ni dzieci nam germanił!
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.
Ref.: Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Ułani, ułani

Ułani ułani
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Ułani ułani
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Ułani ułani
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Niejedna panienka
I niejedna wdowa
Za wami ułani
Polecieć gotowa

Ułani ułani
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Ułani ułani
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Nie ma takiej wioski
Nie ma takiej chatki
Żeby by nie kochały
Ułanów mężatki.

Ułani ułani
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Ułani ułani
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

My, pierwsza brygada

Legiony to żołnierska nuta
Legiony to straceńców los
Legiony to żołnierska buta
Legiony to ofiarny los!

My pierwsza brygada
Strzelecka gromada
Na stos!
Rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia
O, ile krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres...

My pierwsza brygada
Strzelecka gromada
Na stos!
Rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Już skończył się czas kołatania

Do waszych serc, do waszych kies.

My pierwsza brygada
Strzelecka gromada
Na stos!
Rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

Piechota

Nie noszą lampasów
lecz szary ich strój!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu
podąża na bój,
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie
utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,

A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Nie grają im surmy,
nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu
podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Wojenka

Wojenka, wojenka,
cóż ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani,
sami wybierani,
Wojenka, wojenka,
wojenka, wojenka,
Cóż ty za pani?

Na wojenke ładnie,
kto Boga uprosi,

Żołnierze strzelają,
żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara,
pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie,
raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.

Wojenka, wojenka,
markietanko szanica,
kogo ty pokochasz, kogo ty
pokochasz, jeśli nie powstańca?
Kogo ty pokochasz, kogo ty
pokochasz, jeśli nie powstańca?

Jeśli nie powstańca,
jeśli nie piechura,
choć za tobą idzie, choć za tobą
idzie uskrzydłona chmura.
Choć za tobą idzie, choć za tobą
idzie uskrzydłona chmura.

Uskrzydloną chmurą
leci wojsko górą...
Ty jednak oddałeś, ty jednak
oddałeś serce nam, piechurom.
Ty jednak oddałeś, ty jednak
oddałeś serce nam, piechurom!

